

UZASADNIENIE

H. S. (1) wystąpił w dniu 19 września 2008 roku z wnioskiem o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa odszkodowania w kwocie 6 800 zł oraz zadośćuczynienia w kwocie 7 500 złotych w związku z jego niesłusznym tymczasowym aresztowaniem w sprawie b. Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w B. o sygnaturze akt SoW 436/83. (wniosek k. 2 – 6).

Uzasadniając swoje żądanie wnioskodawca wskazał, iż po jego prawomocnym uniewinnieniu może on domagać się odszkodowania i zadośćuczynienia za poniesioną szkodę i doznaną krzywdę wynikłą bezprawnego pozbawienia wolności w okresie od 9 sierpnia 1982r. do dnia 23 grudnia 1982r., które wyrządziło mu znaczną krzywdę, zwłaszcza, że spotkał się z taką sytuacją po raz pierwszy.

W trakcie procesu H. S. zmodyfikował wniosek żądając zadośćuczynienia i odszkodowania w kwocie 31 286,70 zł, która była tożsama z kwotą nieprawomocnie zasądzoną mu tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia przez uchylony wyrok Sądu Wojskowego w P. (uzupełnienie wniosku k 95)

Na rozprawie w dniu 1 października 2009r. poprzedzającej wydanie wyroku wnioskodawca wnosił o zasądzenie maksymalnej możliwej kwoty tj. 25 000 zł z tytułu zadośćuczynienia. (k 112)

Wyrokiem z dnia 1 października 2009r. w sprawie IV Ko 120/09 Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził na rzecz H. S. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 25 000 zł. (wyrok k 113)

W dniu 7 kwietnia 2017r. H. S. wystąpił o wznowienie postępowania w sprawie IV Ko 120/09 i w dniu 7 czerwca 2017 Sąd Apelacyjny w Łodzi wznowił postępowanie, uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 1 października 2009r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. (wyrok k 135)

Wnioskodawca H. S. (1) w toku niniejszego postępowania w sprawie popierał wniosek. Na rozprawie w dniu 11 września 2017r. swoje stanowisko wyrażone we wskazanym wyżej wniosku zmodyfikował w ten sposób, że wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł. (k 170).

W piśmie procesowym z dnia 25 września 2017r. H. S. wniósł o zasądzenie odszkodowania w kwocie 64 047,55 zł tytułem zmniejszonych przez okres dwóch lat na skutek aresztu i wyroku skazującego dochodów. Wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się orzeczenia. (pismo procesowe k 173)

Prokurator reprezentujący Skarb Państwa na rozprawie wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości maksymalnej 75 000 zł. Odnośnie odszkodowania wniósł o nieuwzględnienie wniosku (k. 176)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

H. S. (1) pracował w (...) Zakładach (...) od dnia 10 marca 1971r. na stanowisku ślusarza remontowego.

(zaświadczenie k 29 , pismo G. (...) k 33 akt Żo3/04 płyta k 162)

W lipcu 1982r. wynagrodzenie H. S. (1) wyniosło 8 286 zł. Kwota ta stanowiła 77 % ówczesnej średniej płacy miesięcznej.

(pismo G. (...) k 33 akt Żo3/04 płyta k 162)

Wnioskodawca był żonaty, miał syna, który w roku 1982 był w wieku trzynastu lat.

H. S. (1) wstąpił do (...) w 1980r. W swoim zakładzie został wybrany na przewodniczącego związku. Od lipca 1982r. zajmował się kolportażem czasopism solidarnościowych, które były drukowane w jego mieszkaniu.

(zeznania wnioskodawcy H. S. (1) k 91-92 , k 167, informacja IPN k 128)

Z powodu zaangażowania w podziemną działalność H. S. (1) został zatrzymany w dniu 11 sierpnia 1982r., a następnie aresztowany.

(zawiadomienie k 30, informacja IPN k 128)

Pierwsze trzy doby po zatrzymaniu H. S. spędził w celi na ul. (...), w której ubicacja znajdowała się w beczce pod celą, a za łóżka służyły szafki przykryte kocem. W pomieszczeniu przez cały czas świeciła 15 watowa żarówka. Po osadzeniu w Areszcie na ul. (...) w Ł. H. S. (1) miał lepsze warunki. W A. było czysto. H. S. przebywał w celi cztero-sześcioosobowej. Razem z nim w celi przebywali inni opozycjoniści, a także osoby, które były skazane za przestępstwa gospodarcze. Wobec H. S. (1) nie używano przemocy. Także stosunek więźniów kryminalnych do niego był dobry. Przez pierwsze trzy miesiące aresztu H. S. nie miał kontaktu ani z adwokatem ani z rodziną. Po tym okresie miał trzy widzenia z żoną. W czasie pobytu w Areszcie H. S. otrzymał jedną paczkę żywnościową

(zeznania wnioskodawcy H. S. (1) k 93 , k 167-170)

Po trzech miesiącach aresztowania z dniem 11 listopada 1982 H. S. (1) został zwolniony z Zakładu (...) na podstawie art. 66 § 1 kodeksu pracy.

(pismo G. (...) k 33 akt Ż03/04 płyta k 162 , zeznania wnioskodawcy H. S. (1) k 168)

W dniu 23 grudnia 1982r. H. S. opuścił areszt. Po wyjściu z Aresztu wobec wnioskodawcy był stosowany środek zapobiegawczy w postaci dozoru. Początkowo wezwania na milicję były częste, z czasem stały się rzadsze. H. S. od funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa otrzymał propozycję ponownego zatrudnienia w Zakładzie (...), pod warunkiem zorganizowania tam związków zawodowych dopuszczonych prawem tj. (...), na co nie przystał.

(świadcstwo zwolnienia k 7-8 , zeznania wnioskodawcy H. S. (1) k 92 , k 168)

Wyrokiem b. Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w B. z dnia 28 marca 1983 r. sygn.. akt SoW436/82 H. S. (1) s. A. uznany został za winnego popełnienia przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 46 ust. 1 Dekretu z dnia 12.12.1981r. o stanie wojennym polegającego na tym, że w miesiącu lipcu 1982r. w Ł. udzielił pomocy M. W. i osk. Balińskiemu w kontynuowaniu działalności zawieszono (...) w ten sposób, że udostępnił tym osobom mieszkanie dla sporządzenia pism o treści wojskowej.

(akt oskarżenia k 9-19, wyrok k 45-78, informacja IPN k 128)

Po zwolnieniu z pracy i z aresztu w roku 1983 i latach następnych H. S. (1) nie mógł znaleźć w Ł. pracy. Zatrudnił się jedynie dorywczo u ogrodników uzyskując z tego tytułu niewielkie dochody stanowiące 24 % jego zarobków sprzed aresztowania. Od jesieni 1984r. wnioskodawca wspólnie z bratem rozpoczął ogrodniczą działalność gospodarczą. W lutym 1985r. H. S. zatrudnił się także jako uczeń w zawodzie dziewiarza, został wtedy przez pracodawcę ubezpieczony w ZUS. Po trzech latach prowadzenia upraw, H. S. (1) mógł się utrzymać z tej działalności.

(zeznania wnioskodawcy H. S. (1) k 92 , k 169, umowa o pracę k 175)

Po opuszczeniu Aresztu H. S. (1) przez okres 2-3 lat miał trudności z dojściem do siebie. Nie korzystał jednak z pomocy psychiatry, z tymi problemami poradził sobie sam.

(zeznania wnioskodawcy H. S. (1) k 169 -170)

Po uwzględnieniu rewizji nadzwyczajnej Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego z dnia 23 kwietnia 1993r. wyrokiem z dnia 8 czerwca 1993r. sygn.. akt WRN 43/93 Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa zmienił wyrok z dnia 28.03.1983r. skazujący H. S. i uniewinnił go od popełnienia przypisanego mu przestępstwa.

(rewizja k 23-26, wyrok k 27-28)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, składający się przede wszystkim z dowodów z dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i nie były kwestionowane przez żadną ze stron oraz zeznań wnioskodawcy H. S. (1). Sąd dał wiarę zeznaniom wnioskodawcy, gdyż były konsekwentne, spójne oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd dał wiarę zeznaniom H. S. (1), nie tylko dlatego, iż nie zostały przedstawione sądowi żadne dowody, które kwestionowałyby depozycje wnioskodawcy, ale także dlatego, że w większości były one potwierdzone dowodami z dokumentów. Okoliczności związane z zatrzymaniem H. S., stosowaniem środków zapobiegawczych i ich uchynieniem oraz ostatecznym uniewinnieniem wnioskodawcy potwierdzają dokumenty znajdujące się w aktach postępowania.

Jest z kolei wiedzą znaną z historii, że osoby działające w czasie stanu wojennego w opozycji i skazywane za tę działalność miały trudności w znalezieniu pracy, dlatego sąd dał także wiarę wnioskodawcy odnośnie niemożności uzyskania po skazaniu i zwolnieniu z aresztu śledczego pracy w zakładach na terenie Ł. oraz konieczności podejmowania niskopłatnych prac dorywczych, zakończonych podjęciem własnej działalności gospodarczej, a tym samym uzyskiwania przez długi czas dochodów znacznie niższych niż te osiągnięte przed aresztowaniem w Zakładzie (...). Jest to tym bardziej przekonujące, iż wnioskodawca załączył do akt umowę z lutego 1985r. potwierdzającą jego zeznania, że z uwagi na niemożność znalezienia pracy i brak ubezpieczenia skorzystał z pomocy sąsiadki, która była dzielnikiem i zatrudniła go na naukę zawodu. Gdyby wnioskodawca mógł znaleźć pracę umożliwiającą mu utrzymanie się z całą pewnością nie musiałby zawierać takiej umowy. Z tego też względu Sąd dał wiarę, że nawet po rozpoczęciu przez niego działalności ogrodniczej na własny rachunek jeszcze przez dłuższy czas nie była to działalność dochodowa.

H. S. (1) odmiennie określał kwotę zarobków jakie uzyskiwał z prac dorywczych wykonywanych u ogrodników. Początkowo wskazywał, że zarabiał w przeliczeniu na dzisiejszą wartość kwotę 1000 zł (co mając na uwadze obecne średnie wynagrodzenie miesięczne w kwocie 4220,69 stanowi około 24 % wynagrodzenia), następnie w czasie tego samego przesłuchania twierdził, że zarabiał wówczas 20% tego co przed aresztowaniem. Odmienną tę uznać należy za niewielką, wynikającą być może z niemożności przeliczenia w pamięci tychże procentów. Dlatego Sąd w swych ustaleniach oparł się na określonej przez wnioskodawcę kwotowej wartości tj. 1000 zł. na dzisiejsze zarobki.

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie wnioskodawcy H. S. (1) spełnia warunki formalne określone w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r (Dz. U. Nr 34 poz. 149 ze zmianami) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 19.09.2007r (Dz.U. Nr 191 poz.1372) o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, który dotyczy odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłe z wykonywania wobec wnioskodawcy takiego orzeczenia. H. S. (1) był niesłusznie skazany za czyn związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Uwzględniając tę okoliczność oraz odpowiedzialność Skarbu Państwa kształtującą się w oparciu o zasadę ryzyka nie ma najmniejszych wątpliwości, iż żądanie wnioskodawcy zadośćuczynienia i odszkodowania w związku z tym niesłusznym skazaniem jest zasadne.

Tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę H. S. (1) wystąpił o 100 000 zł.

W kwestii zadośćuczynienia przepisy prawa nie dają żadnych kryteriów, które winny decydować o jego wysokości. Kryteriów tego typu nie zawierają miarodajne przepisy prawa cywilnego materialnego, które dotyczą zadośćuczynienia, zwłaszcza art. 445 kc i art. 446 kc. Jedyne wskazany wyznacznik odnoszący się do pojęcia

należnego zadośćuczynienia został określony w art. 445 § 1 kc, w którym jest mowa, że zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. W tożsamy sposób kwestia ta została ujęta w art. 446 § 4 kc. Na tle uregulowań z zakresu prawa cywilnego w orzecznictwie od lat wykształciły się zasady odnoszące się do pojęcia „odpowiedniego” zadośćuczynienia i obowiązują one zasadniczo niezmiennie od kilkudziesięciu lat. Zasadą jest, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 26.02.1962 roku, 4 CR 902/61, OSN CP 1963, nr 5, poz. 107; z dnia 24.06.1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; G. Bieniek [w] – „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”, tom I, Warszawa 1996, str. 369 i nast. oraz podane tam orzecznictwo).

W tożsamy sposób pojęcie zadośćuczynienia rozumiane jest na gruncie przepisów prawa karnego. Generalnie podkreśla się, iż zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, adekwatny do doznanej krzywdy. Nie może ono służyć wzbogaceniu się, jak i winno uwzględniać aktualne warunki życia i przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Zadośćuczynienie powinno być wynikiem oceny krzywd zaistniałych po stronie poszkodowanego, konsekwencji i skutków jakie go dotknęły. Podstawą zaś tych ustaleń winny być zobiektywizowane, rzetelne kryteria, a nie jedynie subiektywne odczucia poszkodowanego, choć owe odczucia należy wziąć pod uwagę, ale w ujęciu ogólnospołecznym. Brak jest obiektywnych mierników, w oparciu o które zadośćuczynienie można by wyliczać. Zasadniczo określenie wysokości należnego zadośćuczynienia pozostawione zostało swobodzie oceny sędziowskiej. Nie oznacza to oczywiście dowolności w tego typu orzekaniu. Z całą pewnością przyznane zadośćuczynienie nie może mieć symbolicznego charakteru, winno przedstawiać określoną ekonomicznie realną wartość, która stanowi odczuwalną rekompensatę doznanej krzywdy, a z drugiej strony musi zamykać się w rozsądnych granicach, nie stanowić nieuzasadnionego wzbogacenia, wykraczać poza aktualny, przeciętny poziom życia społeczeństwa.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że według wskazanych wyżej zasad winna być oceniana kwestia wysokości należnego H. S. (1) zadośćuczynienia w związku z jego niesłusznym skazaniem. W sprawie nie ulega wątpliwości, że w szczególności tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy spowodowało po jego stronie szereg negatywnych i odczuwalnych przeżyć psychicznych.

Elementem, który rzutuje na ocenę doznanej krzywdy i wysokości zadośćuczynienia jest niewątpliwie fakt, że tymczasowe aresztowanie H. S. (1) było jego pierwszym pobytem w Areszcie. Była to więc dla niego sytuacja całkowicie obca. Sam więc fakt osadzenia dla osoby, która nigdy wcześniej nie przebywała w takim miejscu w warunkach izolacji, stanowił dla niego duży wstrząs. Musiał się przystosować zarówno do warunków jak i atmosfery tam panujących.

Z drugiej strony zaznaczyć jednak wypada, że warunki tymczasowego aresztowania H. S. (1) nie odbiegały w żadnej mierze na jego niekorzyść w stosunku do innych osób osadzonych w tym czasie, również tymczasowo aresztowanych. Nie miały miejsca żadne drastyczne zdarzenia. Wobec wnioskodawcy nie stosowano przemocy, współwięźniowie kryminalni odnosili się do niego dobrze, a warunki pobytu były względne. Oznacza to, że wnioskodawcę, w tym kontekście nie spotkały żadne istotne dolegliwości związane z jego izolacją, które wykraczałyby poza zakres tymczasowego aresztowania. Były to normalne konsekwencje pozbawienia wolności, które znajdują potwierdzenie w samej zasadności zadośćuczynienia, ale same w sobie nie wykraczają poza normalny tok pozbawienia wolności.

Na wysokość należnego zadośćuczynienia rzutuje niewątpliwie również okres tymczasowego aresztowania, wynoszący cztery i pół miesiąca. Oczywiście sam element czasu tymczasowego aresztowania nie ma charakteru decydującego dla wysokości należnego zadośćuczynienia, ale obrazuje on również skalę doznanych cierpień i krzywd psychicznych. Czas trwania określonej dolegliwości jest istotną przesłanką rzutującą na zakres doznanej krzywdy, stanowiąc punkt wyjścia dla oceny należnego zadośćuczynienia. W tym ujęciu, obiektywnie oceniając, okres tymczasowego aresztowania H. S. (1) nie był nadmierny.

Sąd miał na uwadze także określając wysokość zadośćuczynienia sztykany służb specjalnych i trudności z uzyskaniem pracy po opuszczeniu aresztu.

Oceniając całość przedmiotowych okoliczności podniesionych wyżej przez sąd, należało zasądzić na rzecz wnioskodawcy H. S. (1) tytułem zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe z niesłusznego skazania 50 000 zł. Jest to kwota, która uwzględnia wszystkie podniesione wyżej przez Sąd okoliczności, jak i opiera się o zasady wypracowane w doktrynie i orzecznictwie, którymi należy kierować się przy określaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, a które Sąd wskazał wyżej. Oceniając rozmiar krzywdy doznanej przez H. S. (1) Sąd zauważa głębokość i skalę negatywnych przeżyć psychicznych zaistniałych po stronie wnioskodawcy. Jednak przyznana kwota zadośćuczynienia musiała uwzględniać pełną gamę okoliczności składających się na stosowane środki przymusu i ich skutki oraz konsekwencje, o jakich była już mowa wyżej. Zasądzona kwota w żadnej mierze nie może być traktowana jako symboliczna. Stanowi ona, obiektywnie rzecz ujmując, wymierną i realną wartość. Ocena ta musi być dokonana przez pryzmat realiów społecznych, a nie subiektywnej oceny H. S. (1). Zasądzając wysokość zadośćuczynienia Sąd posiłkowo uwzględnił wysokość przeciętnego wynagrodzenia za drugi kwartał 2017 roku ogłoszonego Komunikatem Prezes Głównego Urzędu Statystycznego. Wynagrodzenie to wynosiło brutto 4220,69 złotych. Jego wysokość Sąd wziął pod uwagę jako pewien punkt odniesienia dla określenia realnego zadośćuczynienia, jako przeciętny wskaźnik poziomu życia społecznego. Oczywiście jest, że przesłanka ta nie miała charakteru decydującego. Stanowiła pewien element uzupełniający dla oceny należnego zadośćuczynienia H. S. (1), jako przejaw urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej, mający obiektywny charakter. Jednakże nawet przy jego uwzględnieniu Sąd uczynił to z korzyścią dla wnioskodawcy, biorąc pod uwagę skalę negatywnych przeżyć zaistniałych po jego stronie, a związanych z jego niesłusznym skazaniem. Zasądzona kwota zadośćuczynienia na rzecz wnioskodawcy stanowi prawie dwunastokrotną wartość w/w przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

W przedmiotowej sprawie H. S. (1) nie wykazał i nie udowodnił, aby wnioskodawcy należało przyznać kwotę zadośćuczynienia przekraczającą 50 000 złotych, a już w szczególności żadaną z tego tytułu kwotę 100 000 złotych. W tym wypadku zaś na wnioskodawcy ciążył obowiązek udowodnienia tej okoliczności, a to nie zostało przez H. S. (1) zrealizowane. Innymi słowy kwota 50 000 złotych zadośćuczynienia jest właściwą i adekwatną sumą, jaką z tego tytułu należało zasądzić wobec wnioskodawcy kierując się wskazanymi wyżej zasadami.

Sąd uznał za zasadne żądanie odszkodowania za czas, w którym po opuszczeniu aresztu i po skazaniu H. S. nie mógł znaleźć pracy i podejmował niskopłatne prace dorywcze uzyskując dochody znacznie niższe niż przed aresztowaniem. Ponieważ okres ten był znacznie dłuższy niż dwa lata za które wnioskodawca domagał się odszkodowania sąd uwzględnił wniosek w zakresie całego dochodzonego dwuletniego okresu.

Zdaniem sądu jednak należało przyjąć inne podstawy wyliczeń należnej kwoty, niż wynikało to z pisma procesowego wnioskodawcy. Po pierwsze nie ma żadnego racjonalnego powodu, by jako podstawę wyliczeń średniego miesięcznego dochodu wnioskodawcy przyjmować średnią jego zarobków aż z dwóch lat przed aresztowaniem. Zdaniem sądu należało wziąć pensję wnioskodawcy z ostatniego miesiąca przed aresztowaniem tj. z lipca 1982r. Wynosiła ona 8286 zł. Kwota ta stanowiła zaś 77 % ówczesnej średniej płacy miesięcznej (wynoszącej w lipcu 1982r. 10 773 zł wg. danych szacunkowych zawartych w załączniku do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 listopada 1990r. w sprawie przygotowania do rewaloryzacji emerytur i rent, Dz.U. Nr 83 poz. 484).

Ponieważ przeciętne miesięczne wynagrodzenie w II kwartale 2017r. wg. Komunikatu Prezesa GUS wynosiło 4220,69 (a nie jak wskazywał w swym piśmie wnioskodawca 4 477 zł.), to 77 % tej kwoty stanowi sumę 3249,93 zł. Kwota ta pomnożona przez 24 miesiące daje nam wartość 77 998,32 zł. Z kolei 76 % tej sumy, czyli tyle o ile mniejsze były dochody wnioskodawcy, daje nam po zaokrągleniu kwotę 59 300 zł., a nie jak wyliczył wnioskodawca ponad 64 000 zł. Dlatego sąd zasądził odszkodowanie w kwocie 59 300 zł.

W odniesieniu do zgłoszonego żądania dotyczącego odsetek wskazać należy, że orzeczenie Sądu w przedmiotowej sprawie ma charakter konstytutywny, co oznacza, że dopiero prawomocne orzeczenie sądowne określa wymaganą sumę odszkodowania i zadośćuczynienia. Skarb Państwa od tej pory dopiero, w wypadku opóźnień z zapłatą należności, ponosi odsetki za tę zwłokę. Dlatego sąd przychylił się do żądania wnioskodawcy o zasądzenie odsetek od uprawomocnienia się wyroku.

W zakresie wykraczającym poza kwotę zasądzzonego zadośćuczynienia oraz w zakresie odszkodowania wnioski H. S. (1), jako niezasadne, podlegały oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991r (Dz. U. Nr 34 poz. 149 ze zmianami).